



DOKTOR  
**ANDRZEJ JEZUSEK**  
KANCELARIA ADWOKACKA

Kraków, 10 sierpnia 2022 r.

Trybunał Konstytucyjny  
w Warszawie  
al. J.Ch. Szucha 12a  
00-918 Warszawa

**sygn. akt. SK 39/22**

skarżący:

**S S**

*reprezentowany przez pełnomocnika, adw.  
Andrzeja Jezuska (nr wpisu ORA w Krakowie:  
3041), Kancelaria Adwokacka w Krakowie  
adres ul. J. Fałata 11/31,*

organ,  
który wydał zaskarżony akt normatywy:

**Sejm**

pozostali uczestnicy postępowania:

**Prokurator Generalny**

## **ODPOWIEDŹ**

### **SKARŻĄCEGO NA PISMO PROKURATORA GENERALNEGO Z DNIA 27 CZERWCA 2022 R.**

Jako pełnomocnik skarżącego, pełnomocnictwo w aktach postępowania, w odpowiedzi na pismo Prokuratora Generalnego z dnia 27 czerwca 2022 r., podtrzymuje wnioski i twierdzenia podniesione w skardze, sprzeciwiam się umorzeniu postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej u.T.K.) oraz wyjaśniam, co następuje.

**Andrzej Jezusek – adwokat**

siedziba: 30-118 Kraków, ul. Juliana Fałata 11/31, telef. 509-259-496, [www.jezusekkancelaria.pl](http://www.jezusekkancelaria.pl), e-mail:  
[biuro@jezusekkancelaria.pl](mailto:biuro@jezusekkancelaria.pl), NIP: 6391942820, REGON: 243509273, Bank Pekao S.A. 08 1240 4533 11110000 5433 6296

W piśmie z dnia 27 czerwca 2022 r. Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust 1 pkt 2 u.T.K. Przepis ten stanowi, że Trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania m.in., jeżeli wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne. W opinii Prokuratora Generalnego wydanie w niniejszej sprawie orzeczenia jest niedopuszczalne, ponieważ zaskarżony przepis, tj. art. 224b pkt 1 i 2 k.k., nie stanowił podstawy prawnej orzeczenia Sądu Okręgowego w K z dnia maja 2021 r. o sygn. , tj. podstawy prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego.

Wniosek Prokuratora Generalnego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ argumentacja przytoczona na jego poparcie wypacza stanowisko przedstawione w skardze, jak również opiera się na niezrozumieniu przepisów ustawy o organizacji i postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz orzecznictwa Trybunału w zakresie przesłanek określających dopuszczalność skargi konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący nigdy nie twierdził, że zaskarżony przepis stanowił podstawę prawną postanowienia Sądu Okręgowego w K z dnia maja 2021 r., jak to stwierdzono na s. 2 pisma Prokuratora Generalnego. Skarżący od początku wskazywał, że zaskarżony przepis stanowił podstawę prawną pkt III wyroku Sądu Rejonowego z dnia listopada 2020 r. o sygn. . Wynika to chociażby z treści *petitum* skargi: określając sposób naruszenia praw i wolności konstytucyjnych skarżący wskazał, że zaskarżone przepisy obliżowały Sąd Rejonowy , wbrew powołanym przepisom Konstytucji RP, do orzeczenia nawiązki i świadczenia pieniężnego w określonej wysokości. Stanowisko, że podstawę prawną pkt III ww. orzeczenia stanowił art. 224b pkt 1 i 2 k.k., nie może budzić żadnych wątpliwości. Już tylko z tego powodu wywód Prokuratora Generalnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Po drugie, prawdą jest, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego było postanowienie Sądu Okręgowego w K z dnia maja 2021 r. o sygn. , zaś podstawą prawną tego orzeczenia były odpowiednie przepisy proceduralne, nie stanowiące przedmiotu zaskarżenia. Jednakże Prokurator Generalny zdaje się nie zauważać, że **pojęcie „rozstrzygnięcie wydane na podstawie zaskarżonego przepisu” nie jest tożsame z pojęciem „ostateczne rozstrzygnięcie potwierdzające wyczerpanie drogi prawnej”**. Dobitnie przekonuje o tym treść przepisów ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Mianowicie art. 53 ust. 2 tejże ustawy stanowi, że „Do skargi konstytucyjnej dołącza się: 1) wyrok, decyzję lub inne

rozstrzygnięcie wydane na podstawie przepisu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1; 2) wyroki, decyzje lub inne rozstrzygnięcia potwierdzające wyczerpanie drogi prawnej, o której mowa w art. 77 ust. 1 (...)”. Przepis, o którym mowa w art. 53 ust. 1 pkt 1, to oczywiście przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego. Tak więc sama ustawa wyraźnie odróżnia orzeczenie wydane na podstawie zaskarżonego przepisu, którym ostatecznie rozstrzygnięto o wolnościach i prawach konstytucyjnie chronionych od prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia, potwierdzającego wyczerpanie drogi prawnej. Oznacza to, że **ostateczne orzeczenie potwierdzające wyczerpanie toku instancji, od którego doręczenia liczy się termin na wniesie skargi konstytucyjnej, może, lecz nie musi, być jednocześnie orzeczeniem, którym ostatecznie rozstrzygnięto o wolnościach i prawach konstytucyjnie chronionych.** Brak tożsamości pomiędzy tymi orzeczeniami będzie zachodzić w szczególności wówczas, gdy wniesiony środek zaskarżenia okazał się być niedopuszczalny z mocy ustawy, tj. wówczas, gdy z mocy samego prawa, a nie wskutek zaniedbania skarżącego, rozpoznanie środka zaskarżenia okazało się niemożliwe. A taka sytuacja zaistniała w sprawie skarżącego.

Po trzecie, Prokurator Generalny pomija, że obowiązek wyczerpania drogi prawnej aktualizuje się tylko wówczas, gdy droga prawna jest przewidziana przez odpowiednie przepisy prawa. Art. 77 ust. 1 u. T.K. stanowi jednoznacznie, że „**Skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia**”. Otóż szkopał w tym, że zdaniem Sądu Okręgowego w K skarżącemu w sprawie o sygn. nie przysługiwało prawo podniesienia zarzutu niekonstytucyjności podstawy prawnej orzeczenia nawiazki i świadczenia pieniężnego w zwykłym środku odwoławczym, a w rezultacie wniesiona apelacja okazała się być niedopuszczalna z mocy ustawy. W tym miejscu należy omówić nieco szerzej kwestię niedopuszczalności wniesionego przez skarżącego środka zaskarżenia z mocy prawa oraz konsekwencji stwierdzenia tej okoliczności dla możliwości wniesienia przez niego skargi konstytucyjnej.

Zacząć należy od wskazania, że przytoczony przez Prokuratora Generalnego fragment opracowania L. Boska oraz M. Wilda „*Kontrola konstytucyjności prawa (...)*” stanowi powtórzenie w zasadzie jednobrzmiących uzasadnień postanowień Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na to, że (a) w ogóle nie wniesiono środka zaskarżenia (post. TK z 20 XI 2013 r., sygn. Ts 213/13), (b) nie wniesiono opłaty od środka

zaskarżenia (cyt. przez Prokuratora Generalnego post. z 16 II 2012 r., sygn. Ts 31/11, także post. z 19 X 2004 r., sygn. Ts 131/04), (c) nie uzupełniono braków formalnych środka zaskarżenia (post. TK z 6 IX 2004, sygn. Ts 144/04), (d) nie zachowano terminu na wniesienie środka zaskarżenia (post. z 21 X 2003 r., sygn. Ts 53/03). Łatwo zauważyć, że w powyższych przypadkach brak merytorycznego orzeczenia zapadłego w toku instancji wynikał z zaniedbania skarżącego, a to z zaniechania zaskarżenia danego rozstrzygnięcia albo z wadliwego wniesienia środka zaskarżenia. W kontekście powyższych judykatów odmiennie należy ocenić sytuację, w której nierozpoznanie środka zaskarżenia nastąpiło ze względu na jego niedopuszczalność z mocy prawa. **W takiej sytuacji na przeszkodzie w rozpoznaniu środka zaskarżenia nie stoi brak staranności skarżącego w zabezpieczeniu swoich interesów; przeszkoda jest kreowana przez przepisy prawa, które zamykają skarżącemu możliwość wniesienia środka zaskarżenia podlegającego rozpoznaniu przez właściwy organ.** Jest to sytuacja kategorialnie odmienna, a w konsekwencji jej zaistnienie powinno prowadzić do innych skutków w zakresie oceny dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi przez Trybunał Konstytucyjny.

Podobne zapatrywanie wyrażono w literaturze przedmiotu. „Wymóg >wyczerpania drogi prawnej< – odczytywany przez pryzmat zasady subsydiarności skargi konstytucyjnej oznacza, że warunkiem dopuszczalności skargi jest uprzednie skorzystanie przez skarżącego z prawa do odwołania do drugiej instancji (art. 78, art. 176 ust. 1 konstytucji) przez wniesienie środka odwoławczego od rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji (przede wszystkim przez złożenie apelacji, zażalenia, skargi do sądu administracyjnego). **Skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna, jeżeli do uprawomocnienia orzeczenia sądowego (decyzji czy innego rozstrzygnięcia) doszło na skutek zaniechania wniesienia środka odwoławczego lub wniesienia go w sposób wadliwy formalnie (...)**” (komentarz do art. 79 (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, Wyd. Sejmowe 2016). **A contrario, brak uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia w toku instancji z innych powodów nie stoi na przeszkodzie w wniesieniu skargi konstytucyjnej i jej rozpoznaniu przez Trybunał.**

Podstawą prawną zarządzenia Przewodniczącego Wydziału Sądu Rejonowego z dnia lutego 2021 r. oraz postanowienia Sadu Okręgowego w K z dnia maja 2021 r. był art. 429 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że „Prezes sądu pierwszej instancji odmawia przyjęcia środka odwoławczego, jeżeli wniesiony został po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy”. Wyrok w sprawie o sygn.

zapadł w trybie konsensualnym. W rezultacie ma do niego zastosowanie art. 447 § 5 k.p.k. przewidujący, że podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia) i 4 (zarzut rażącej niewspółmierności kary), związane z treścią zawartego porozumienia. Jednocześnie w orzecznictwie sądów powszechnych przyjęto, że w trybie konsensualnym środek odwoławczy podnoszący wyłącznie zarzuty zakwalifikowane z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. jest niedopuszczalny z mocy ustawy (zob. m.in. wyrok SN z 27 IV 2021 r., sygn. III KK 59/21). „Z treści art. 387 § 1a k.p.k. w zw. z art. 447 § 5 k.p.k. wynika, że podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 387 k.p.k. W sytuacji gdy oskarżyciel publiczny sformułował zarzut niewspółmierności kary, to kontrola apelacyjna winna prowadzić do konstatacji, iż w ogóle nie zachodziły warunki do wniesienia apelacji, ponieważ środek odwoławczy był niedopuszczalny z mocy ustawy” (wyrok SN z 22 I 2020 r., sygn. IV KS 58/19).

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy, należy zacząć od przypomnienia, że Przewodniczący Wydziału w zarządzeniu z dnia 11 lutego 2021 r. zaskakująco uznał zarzut naruszenia przepisów Konstytucji RP poprzez orzeczenie nawiązki i świadczenia pieniężnego na podstawie przepisu Kodeksu karnego niezgodnego z tymi przepisami za zarzut niewspółmierności środka karnego i nawiązki, a w konsekwencji uznał wniesiony środek odwoławczy za niedopuszczalny z mocy prawa. Ocenę tę następnie zaaprobował Sąd Okręgowy w K w postanowieniu z dnia maja 2021 r. Mając na względzie powyższe należy wskazać na dwie okoliczności. (a) Pełnomocnik skarżącego poza kwestią niezgodności z Konstytucją podstawy prawnej orzeczenia nawiązki i świadczenia prawnego nie dostrzega żadnych innych uchybień, którymi byłby obarczony wyrok Sądu Rejonowego z dnia listopada 2020 r. Zdaniem skarżącego Trybunał Konstytucyjny nie powinien oczekiwać od uczestników postępowania sądowego formułowania w środkach zaskarżenia zarzutów, w których zasadność nie wierzą. Taki postulat byłby niepragmatyczny, a nadto sprzeczny zasadami etyki zawodowej. Co więcej, formułowanie przez uczestników postępowania w środku zaskarżenia świadomie niezasadnych zarzutów mogłoby wręcz zostać uznane za nadużycie prawa procesowego. (b) Sąd Okręgowy w K ostatecznie przesądził, że w sprawie o sygn. skarżący nie miał prawa sformułowania w apelacji zarzutu sprzeczności z Konstytucją podstawy prawnej orzeczenia świadczenia pieniężnego i nawiązki. Oznacza to, że skarżący nie mógł podnieść w środku odwoławczym zagadnienia prawnego stanowiącego przedmiot skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak było drogi prawnej umożliwiającej podważenie

wyroku Sądu Rejonowego w sprawie o sygn. ze względu na podniesiony problem konstytucyjny. W rezultacie brak uzyskania przez skarżącego merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Odwoławczy nie powinien stać na przeszkodzie w rozpoznaniu skargi konstytucyjnej. Trybunał w przywołanym przez Prokuratora Generalnego postanowieniu z dnia 16 II 2012 r. o sygn. Ts 31/11 wyjaśnił, że „(...) z charakteru skargi konstytucyjnej jako subsydiarnego środka ochrony praw wynika konieczność wykorzystania wszystkich przysługujących w toku danej sprawy zwyczajnych środków odwoławczych i doprowadzenie do wydania w wyniku ich wniesienia ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach podmiotu składającego skargę (...)”. Ponieważ w okolicznościach niniejszej sprawy skarżący nie dysponował możliwością uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy w zakresie praw i wolności naruszonych przez wyrok sądu pierwszej instancji, brak takiego merytorycznego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego nie narusza zasady subsydiarności i nie jest przeszkodą w rozpoznaniu skargi konstytucyjnej.

Kończąc ten wątek wyводу, należy wyjaśnić, że próba zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego zapadłego w sprawie była usprawiedliwiona, a zwlekanie ze wniesieniem skargi konstytucyjnej do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności apelacji nie stanowi o uchybieniu terminu przewidzianego w art. 77 ust. 1 u.T.K. Należy więc wskazać na następujące okoliczności.

- Co do zasady wyroki sądów pierwszej instancji w sprawach karnych są zaskarżalne. Jeżeli zaś niedopuszczalność zwykłego środka zaskarżenia jest wyjątkiem od zasady, to zasadnym jest uzyskanie rozstrzygnięcia wskazującego, że taki wyjątek zachodzi w danej sprawie. Nadto spore wątpliwości może rodzić kwestia zakwalifikowania podniesionych w apelacji zarzutów do określonej kategorii. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w K , kwalifikujące zarzut niezgodności podstawy prawnej orzeczenia świadczenia pieniężnego i nawiązki z przepisami Konstytucji jako zarzut niewspółmierności środka karnego i nawiązki jest, oględnie rzecz ujmując, kontrowersyjne. W opinii pełnomocnika skarżącego, jest ono rażąco błędne, jakkolwiek na chwilę obecną ostateczne. Ze względu na ww. wątpliwości podjęcie przez skarżącego próby zaskarżenia wyroku zapadłego w jego sprawie należy uznać za akt staranności i przezorności. Orzeczenia sądów powszechnych zapadłe w przedmiocie dopuszczalności apelacji rozstrzygnęły o braku możliwości podnoszenia zagadnienia prawnego stanowiącego przedmiot skargi konstytucyjnej w zwykłym środku odwoławczym i tym samym przesądziły tę kwestię również na potrzeby postępowania toczącego się przed Trybunałem

Konstytucyjnym. W razie wniesienia skargi konstytucyjnej bez wcześniej próby zaskarżenia wyroku apelacją skarżący z całą pewnością spotkałby się z zarzutem braku skorzystania z przysługującego mu środka odwoławczego, a zarzut taki nie byłby pozbawiony podstaw merytorycznych.

- Art. 77 ust. 1 u.T.K. wiąże rozpoczęcie biegu terminu na wniesienie skargi konstytucyjnej z dniem doręczenia m.in. prawomocnego wyroku. Wyrok Sądu Rejonowego w sprawie o sygn. , doręczony obrońcy skarżącego w dniu 4 stycznia 2021 r., nie był w tym dniu prawomocny, ponieważ doręczenie przedmiotowego wyroku otworzyło skarżącemu termin na jego zaskarżenie. Wyrok ten nie stał się prawomocny do czasu wydania przez Sąd Okręgowy w K w dniu maja 2021 r. postanowienia utrzymującego w mocy zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Rejonowego o niedopuszczalności apelacji. W tym dniu wyrok ww. Sądu w sprawie o sygn. rozstrzygający o wolnościach i prawach oskarżonego określonych w Konstytucji, stał się prawnie skuteczny i wykonalny. Tak więc dopiero orzeczenie Sądu Okręgowego w K z dnia maja 2021 r. nadało wyrokowi w sprawie o sygn. przymiot prawomocności, a więc ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego termin na wniesienie skargi konstytucyjnej mógł rozpocząć bieg nie wcześniej niż w tym dniu. Przed wydaniem postanowienia przez Sąd Okręgowy w K w dniu maja 2021 r. skarżący nie miał aktualnego interesu w wniesieniu skargi konstytucyjnej, który jest przesłanką skorzystania z tego środka prawnego. „Przyjęty w Polsce model skargi konstytucyjnej został oparty na dwóch podstawowych założeniach. Pierwszym z nich jest zasada subsydiarności, zgodnie z którą uruchomienie tego środka jest dopuszczalne dopiero wówczas, kiedy skarżący nie dysponuje już żadnym proceduralnym środkiem prawnym, który umożliwiłaby naprawę ostatecznego rozstrzygnięcia w danej sprawie. Wymóg ten obejmuje m.in. konieczność wyczerpania - o ile jest możliwe - wszystkich przysługujących skarżącemu środków ochrony prawnej i wyczerpania normalnego toku instancyjnego. **Drugim jest konieczność istnienia osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi.** Skarga konstytucyjna w naszym systemie prawnym nie stanowi bowiem swoistej *actio popularis*” (post. TK z 3 VII 2007 r., sygn. SK 4/07). W konsekwencji wniesienie skargi przed dniem wydania przez Sąd Okręgowy w K orzeczenia w kwestii dopuszczalności apelacji zostałyby uznane za przedwczesne i zakończyłyby się odmową nadania skardze dalszego biegu ze względu na brak prawomocności wyroku w sprawie o sygn. S, rozstrzygającego o prawach i

wolnościach konstytucyjnych, jak i ze względu na brak finalnego zakończenia postępowania odwoławczego.

- Powyższe wywody znajdują także wsparcie w omówionych już przepisach ustawy o organizacji i postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym odróżniających „rozstrzygnięcie wydane na podstawie zaskarżonego przepisu” od „ostatecznego rozstrzygnięcia potwierdzającego wyczerpanie drogi prawnej”. Potrzebę oddzielenia tych pojęć dostrzeżono także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W post. Trybunału z 3 VII 2007 r., sygn. SK 4/07 zauważono, że „(...) oceniając dopuszczalność skargi konstytucyjnej, należy ustalić m.in.: 1) czy skarżącemu przysługiwały wolność lub prawo konstytucyjne, na których naruszenie powołuje się w skardze, 2) czy na podstawie zakwestionowanego przepisu sąd albo organ administracji publicznej wydały orzeczenie albo decyzję, których adresatem jest skarżący, 3) czy wskazane orzeczenie albo decyzja korzysta z przymiotu ostateczności, a 4) skarżący wyczerpał przysługujące mu środki proceduralne, zmierzające do zakwestionowania takiego rozstrzygnięcia”. Jak stąd wynika, **Trybunał odróżnia kwestię ostateczności orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów (punkt 3) od kwestii wyczerpania środków proceduralnych zmierzających do zakwestionowania tego orzeczenia (punkt 4).**

W tym miejscu należy się jeszcze odnieść do następującego fragmentu pisma Prokuratora Generalnego: „W konfiguracji procesowej w sprawie Skarżącego zakwestionowanie konstytucyjności art. 224b k.k. byłoby możliwe, gdyby Skarżący nie zaakceptował kary w trybie art. 335 k.p.k., ponieważ skorzystanie z tego przepisu -- wskutek ograniczeń wynikających z art. 447 § 5 k.p.k. uniemożliwiło Skarżącemu uzyskanie ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia, niezbędnego do skutecznego złożenia skargi konstytucyjnej na art. 224b k.k.” (s. 10 pisma). Z przytoczonego fragmentu pisma wynika, że Prokurator Generalny uzależnił możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej od niekorzystania przez skarżącego z konsensualnych trybów zakończenia postępowania. Należy więc wskazać, że Prokurator Generalny **w istocie dąży do wykreowania negatywnej przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej w postaci korzystania przez stronę z konsensualnej formy załatwienia sprawy, która nie jest przewidziana ani w art. 79 Konstytucji, ani w przepisach ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.** Należy podkreślić, że wykreowanie takiej przesłanki nie jest uzasadnione także z tego powodu, iż rozstrzygnięcie zapadłe w trybie konsensualnym na gruncie postępowania karnego może zostać zaskarżone apelacją, z tym ograniczeniem, że podlega ono kontroli pod kątem zgodności z prawem, tj. można podnieść



zarzuty naruszenia prawa materialnego lub procesowego (*a contrario* do art. 447 § 5 k.p.k.). Stanowisko, iż wyroki zapadłe w trybie konsensualnym nie mogą być podważane w drodze skargi konstytucyjnej, mimo iż opierają się one na podstawie prawnej niezgodnej z przepisem konstytucyjnym statuującym fundamentalne prawo człowieka, a mogą być podważone ze względu na ich sprzeczność z normą ustawową lub przepisem aktu wykonawczego, byłoby niezrozumiałe i trudne do zaakceptowania ze względów aksjologicznych. Należy zauważyć, że również w postępowaniu cywilnym ugoda zawarta przez strony podlega badaniu przez sąd pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego lub pod kątem obejścia prawa (art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.), zaś postanowienie sądu o zatwierdzeniu ugody sprzecznej z prawem może zostać skutecznie podważone przez stronę w drodze zażalenia (art. 394 § 1 k.p.c.). Można stąd wywieść ogólną normę, że konsensualność nie zwalania organów orzekających od obowiązku zapewnienia zgodności orzeczeń z prawem, oraz nie pozbawia stron prawa do podważania orzeczeń sprzecznych z prawem, chociażby uprzednio wyraziły zgodę na ich treść. Nie ma żadnych powodów, aby regułę tę ograniczyć poprzez wyjęcie spod jej działania przypadków bezprawności orzeczenia wynikłych z sprzeczności rozstrzygnięcia z przepisami Konstytucji.

Podkreślić trzeba, że wykreowanie negatywnej przesłanki do wywiedzenia skargi konstytucyjnej w postaci proponowanej przez Prokuratora Generalnego byłoby także sprzeczne z względami pragmatycznymi i funkcjonalnymi, ponieważ wymuszałoby kierowanie sprawy na rozprawę i prowadzenie postępowania dowodowego co do okoliczności, które nie były sporne między stronami, a więc przedłużałoby postępowanie oraz generowałoby dodatkowe koszty. Dodać należy, że w sprawie skarżącego okoliczności faktyczne prezentowały się klarownie, a oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Również treść kwestionowanego przepisu (art. 224b k.k.) była jasna i nie budziła żadnych wątpliwości, które wymagałyby wyjaśnienia przez organy orzekające. Problemem była wyłącznie zgodność z tego przepisu z przepisami Konstytucji. Co istotne, Sąd Rejonowy wymierzył nawiązkę i świadczenie pieniężne w najmniejszym rozmiarze, na jaki pozwala kwestionowany przepis. W tej sytuacji brak jakichkolwiek argumentów, dla których rozstrzygnięcie nie miałyby zapaść w trybie konsensualnym. Nadto tryb ten skraca postępowanie, umożliwia uzgodnienie rozmiaru kary, a więc wiąże się z pewnymi korzyściami dla zainteresowanych stron (**nie tylko dla oskarżonego, lecz także oskarżyciela publicznego oraz pokrzywdzonego**). Nie ma żadnych argumentów aksjologicznych i funkcjonalnych, dla których stronę postępowania należałoby stawiać przed wyborem skorzystania albo z trybu konsensualnego i możliwości, który ten tryb stwarza, albo z prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, które jest prawem podmiotowym przysługującym na

gruncie polskiej Konstytucji każdej osobie. W końcu Trybunał powinien mieć na względzie patologie w funkcjonowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości, w tym zwyczaj stosowania w postępowaniu karnym środków zapobiegawczych do czasu przeprowadzenia rozprawy lub wydania wyroku. Przyjęcie stanowiska Prokuratora Generalnego prowadziłyby do sytuacji, w której oskarżony, celem skorzystania z prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, nie mógłby przyspieszyć postępowania, co w wielu przypadkach byłoby równoznaczne z przedłużającym się okresem stosowania środków zapobiegawczych. Trybunał powinien także zadać sobie pytanie, czy obrońcy powinni być stawiani w sytuacji, w której w celu zachowania prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej byłoby zmuszeni odradzić klientowi zawarcie porozumienia z oskarżycielem, co skutkowałoby przedłużeniem okresu stosowania tymczasowego aresztowania.

Za zupełne nieporozumienie należy także uznać zarzut, iż skarżący kwestionuje praktykę stosowania prawa, ponieważ powtarza argumentację zawartą w apelacji (s. 12). W istocie, treść skargi w znacznej mierze pokrywa się z treścią apelacji, lecz wynika to z faktu, iż jedynymi zarzutami podniesionymi w apelacji były zarzuty naruszenia odpowiednich postanowień Konstytucji RP poprzez oparcie rozstrzygnięcia na przepisie Kodeksu karnego sprzecznego z tymi postanowieniami, zaś wśród wniosków apelacyjnych sformułowano postulat skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego. Były to dokładnie te same przepisy, które zostały powołane w *petitum* skargi konstytucyjnej wniesionej przez skarżącego. Nie może więc dziwić powielenie argumentacji.

Kończąc, należy zaznaczyć, że sygnalizowany przez Prokuratora Generalnego problem wynikł z rażąco wadliwego zastosowania przez orzekające Sądy art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. art. 429 § 1 k.p.k., które polegało na przyjęciu przez Sądy, że zarzut naruszenia postanowień Konstytucji RP statuujących fundamentalne prawa człowieka poprzez oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na przepisie Kodeksu karnego niezgodnym z tymi postanowieniami Konstytucji, jest zarzutem niewspółmierności kary, a nie zarzutem naruszenia prawa materialnego. Błąd ten skutkował brakiem merytorycznego rozpoznania apelacji skarżącego. Dodajmy, że skutek ten wynika nie z wadliwej treści ww. przepisów procesowych, lecz z wadliwego sposobu ich zastosowania – w opinii pełnomocnika skarżącego brak podstaw do kwestionowania konstytucyjności art. 447 § 5 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. Należy podkreślić, że byłoby aktem wielkiej niesprawiedliwości, gdyby ww. błąd orzekających Sądów miał także doprowadzić do utraty przez skarżonego prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że odmowa merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacyjnych ewidentnie wynikała z niechęci Sądu Okręgowego w K do zajęcia się podniesionym problemem konstytucyjnym. W postanowieniu z maja 2021 r., sygn. Sąd ten zauważył: „Obrońca wskazał, że domaga się kontroli wadliwości podstawy prawnej (tj. jej niezgodności z Konstytucją), w oparciu o którą orzeczoną świadczenie pieniężne i nawiązkę, **co nie jest przedmiotem kognicji Sądu Odwoławczego**, bowiem o zgodności ustaw z Konstytucją zgodnie z art. 188 ustawy zasadniczej orzeka Trybunał Konstytucyjny. (...) **Jeżeli skarżący podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie niezgodności przepisu art. 224b k.k. z Konstytucją może skorzystać z prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej z art. 79 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego**” (s. 5 uzasadnienia). Warto więc zauważyć, że Sąd Okręgowy w K działał w przeświadczeniu, że wydane przez niego orzeczenie nie będzie stanowiło przeszkody w wniesieniu skargi konstytucyjnej na przepis prawny stanowiący podstawę prawną orzeczenia świadczenia pieniężnego i nawiązki oraz jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, co także należy mieć na względzie przy ocenie jej dopuszczalności. Nie dostrzega tej okoliczności Prokurator Generalny. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieliłby stanowisko prezentowane przez Prokuratora Generalnego, nie tylko orzekające w sprawie Sądy uchylłyby się od zajęcia się problemem konstytucyjnym - uczyniłby to także Trybunał Konstytucyjny. W rezultacie polskie organy sądownicze ostatecznie odmówiłyby udzielenia ochrony prawnej skarżącemu i zaakceptowałyby w obrocie prawnym rozstrzygnięcie oparte na przepisie naruszającym fundamentalne prawa człowieka.

Mając na względzie powyższe w całości podtrzymuję wniesioną skargę konstytucyjną.

*petnomocnik*